

Meredith B. McGuire, *Religia w kontekście społecznym*,
Zakład Wydawniczy NOMOS, przekł. S. Burdziej,
przedmowa I. Borowik, A. Dyczewska, wyd. I [polskie],
Kraków 2012, ss. 454

W ostatnich latach wyraźnie utrwała się trend przekraczania przez przedstawicieli nauk społecznych i humanistycznych sztywnych granic wyznaczanych przez jedną tylko dyscyplinę naukową. Badacze nieprzerwanie doskonalą metodologię w kierunku interdyscyplinarności¹, a wraz z tym procesem zachodzi zjawisko hybrydyzacji nauki². Badania nad religią w skali empirycznej nie są już tylko domeną religioznawców. Na przykład na gruncie mariażu metod religioznawstwa, historii, socjologii i politologii postulowane jest wyodrębnienie interdyscyplinarnej specjalności nazywanej coraz odważniej politologią religii³. O ile religioznawca postrzega zjawisko religii

¹ W opinii Stefana Dudry i Olgierda Kieca „nowoczesność metodologiczna” jest nieodzowna w badaniach odnoszących się do przeszłości: „skoro człowiek jest istotą społeczną, to nauka o ludziach w czasie, jeśli chce spełniać standardy naukowości, nie może odwracać się od aparatu pojęciowego i teorii wypracowanych na gruncie socjologii, antropologii kultury, ale także teologii, religioznawstwa czy geografii”, S. Dudra, O. Kiec, *Wstęp. Religia – polityka – historia. Mniejszości wyznaniowe w Polsce XX-XXI w.*, [w:] *Kościół, polityka, historia. Ze studiów nad problemami mniejszości wyznaniowych w Polsce w XX i XXI wieku*, red. S. Dudra, O. Kiec, Warszawa 2009, s. 14.

² Jak przekonuje Anna Wolff-Powęska: „Hybrydyzacja stała się w XXI w. integralnym elementem przeobrażeń w świecie nauki. Od dojrzałości jej reprezentantów oraz instytucji zależy, czy wzajemne przenikanie i wymiana dóbr naukowych stanie się czynnikiem wzbogacającym [...] Historia nauk społecznych i humanistycznych potwierdza ciągłą współzależność poszczególnych dyscyplin od siebie oraz od czynników społecznych i politycznych, które składają się na przedmiot ich badań”, A. Wolff-Powęska, *Politologia – nauka w drodze*, „Przegląd Politologiczny” 2012, nr 3, s. 8, 14.

³ Zob. dla przykładu: A. Paszko, *Politologia religii*, „Przegląd Religioznawczy” 1998, nr 3-4; zob. K. Banek, *Politologia religii jako dziedzina badań religioznawczych*, „Przegląd Religioznawczy” 1999, nr 3-4, s. 77-82; zob. K. Banek, *Główne problemy politologii religii*, „NOMOS. Kwartalnik Religioznawczy” 2001, nr 34-36, s. 18-23; zob. K. Banek, *Politologia religii (zakres tematyczny, cele i perspektywy rozwoju)*, „Pantheon” 2007, nr 2, s. 164-176; zob. M. Jevtić, *Religija i politika – Uvod u Politikogiju religije*, Beograd 2002; M. Marczevska-Rytko, *Relations between politics and religion as a challenge to political scientists*, „Teki Komisji Politologii i Stosunków Międzynarodowych Oddziału Lubelskiego PAN” 2006, t. 1, s. 67-80; M. Marczevska-Rytko, *Sprzężenia religii i polityki jako problem badawczy politologii*, [w:] *Problemy badawcze i metodologiczne politologii w Polsce*, red. A.J. Chodubski, M.J. Malinowski, Gdańsk 2006, s. 177-186; R. Łętocha, *Religia i polityka w ponowoczesnym świecie. Uwagi na temat wzajemnych relacji*, „Przegląd Religioznawczy” 2011, nr 4(242), s. 171-184; *Religion and International Relations Theory. (Religion, Culture, and Public Life)*, [red.] J. Snyder, New York 2011.

w wymiarze kultu, doktryny i organizacji religijnej, o tyle badacz opowiadający się za interdyscyplinarnym spojrzeniem zauważy także inne jej oblicza i konteksty. Dla Meredith B. McGuire najważniejsze są konteksty społeczne. Umiejscowiona w nich religia jest analizowana przez amerykańską badaczkę w ośmiu rozdziałach. Zasadnicze rozważania poprzedzone są wprowadzeniem autorstwa Ireny Borowik i Agnieszki Dyczewskiej. Uzupełnieniem są: wskazówki metodologiczne, słownik pojęć, indeksy i bibliografia.

Autorka recenzowanej książki⁴ była (do emerytury w maju 2013 r.) profesorem socjologii i antropologii w Trinity University w San Antonio. Taki też w pierwszej kolejności charakter, wynikający z profesji McGuire – mariaż socjologii religii i antropologii kultury – ma książka. Uważna lektura pozwala jednakże uchwycić wyraźne odniesienia do metod i ustaleń religiologii (w rozumieniu szerszym niż religioznawstwo⁵), historii i politologii. Opracowanie, które rekomendowane jest przez wydawcę jako podręcznik akademicki w zakresie socjologii religii jest w rzeczywistości czymś więcej. To przede wszystkim modelowy przykład interdyscyplinarnego i wieloaspektowego spojrzenia na religię⁶.

Wbrew prognozom dotyczącym postępującego triumfu sekularyzacji⁷, McGuire bezkompromisowo przekonuje, że „religia jest jedną z najpotężniejszych, najgłębiej odczuwanych i najbardziej wpływowych sił w społeczeństwie”. To za sprawą religii

⁴ Pierwsze wydanie odpowiadające postaci przedkładanej polskiemu czytelnikowi: *Religion: The Social Context*, Waveland 2002.

⁵ We współczesnej dyskusji naukowej występuje argumentacja na rzecz rozróżniania pojęć: „religiologia” i „religioznawstwo”. W takim przypadku „religioznawstwo” wyjaśniane jest w rozumieniu węższym, gdyż wykluczającym z własnego obszaru nieempiryczne dyscypliny: filozofię religii i teologię religii, zob. A. Bronk, *Religia jako pojęcie i przedmiot badań (uwagi metodologiczne)*, „Przegląd Religioznawczy” 2008, nr 3(229), s. 3-21; *idem*, *Podstawy nauk o religii*, Lublin 2009, s. 135-149; *idem*, *Czym jest religiologia?*, „Nauka” 2011, nr 2, s. 39-49.

⁶ Z satysfakcją należy odnotować, że w ostatnich latach przybyło kilka ważnych opracowań o takim właśnie charakterze na gruncie polskiego piśmiennictwa naukowego, zob. dla przykładu: M. Marczewska-Rytko, *Religia i polityka w globalizującym się świecie*, Lublin 2010; A. Siewierska-Chmaj, *Religia a polityka. Chrześcijaństwo*, Warszawa 2013; J. Mariański, *Sekularyzacja – desekularyzacja – nowa duchowość. Studium socjologiczne*, Kraków 2013.

⁷ Według teorii sekularyzacji „modernizacja prowadzi nieuchronnie do osłabienia wiary religijnej, na co wskazuje mniejsza liczba wiernych w kościele, mniejsze posłuszeństwo wobec obrządku, osłabienie wiary w autorytety religijne, coraz wyraźniejsze oddzielenie Kościoła od państwa oraz fakt, że symbole religijne, doktryny i instytucje tracą swój prestiż i wpływy. Teorie modernizacji sugerują, że coraz wyższy poziom edukacji i szerząca się umiejętność czytania i pisanania, coraz bogatsze źródła informacji umocniły racjonalną wiarę w wiedzę naukową, autorytet ekspertów i technologiczny know-how, a księża, pastory, rabini i mułowie są tylko jednym z autorytetów, niekoniecznie najważniejszym, który w dodatku konkuruje z wiedzą ekspertów i profesjonalistów, takich jak psychologowie, fizycy czy lekarze”, R. Inglehart, P. Norris, *Wzbierająca fala. Równouprawienie płci a zmiana kulturowa na świecie*, Warszawa 2009, s. 64-65. O wymiarach procesu sekularyzacji (społecznym, organizacyjnym i indywidualnym) zob. K. Dobbelaere, *Sekularyzacja. Trzy poziomy analizy*, Kraków 2008; zob. także: J. Sobkowiak, *Przyszłość religii w świecie zsekularyzowanym*, „Studia Theologica Varsaviensia” 2010, R. 48, nr 2, s. 105-127.

kształtowane są „ludzkie stosunki wzajemne, wpływając na rodzinę, wspólnotę, życie gospodarcze i polityczne”. Nieprzerwanie „poglądy i wartości religijne motywują ludzkie działania, a grupy religijne organizują zbiorowe przejawy religijne”. Sprzężenie zwrotne w relacjach religijno-społecznych wyraża się w tym, że „religia jest ważnym aspektem życia społecznego, wymiar społeczny zaś stanowi znaczącą część religii”⁸.

McGuire testuje w całej pracy (skutecznie, przekonująco i opierając się na licznych szczegółowych przykładach) hipotezę, że religia zapewnia spójność społeczeństwa, że jest czynnikiem znacznie częściej integrującym niż dezintegrującym. W wymiarze edukacyjnym nie ogranicza się do przekazywania doktryn i dogmatów, ale dokonuje socjalizacji religijnej, kreując osadzone w aksjologii: styl, wizję życia, a nawet role płciowe. Poprzez rytuał religijny ludzie (i pojedynczy człowiek) wzmacniają stan przynależności do wspólnoty. Doceniając w pełni w tych procesach oficjalny (sformalizowany i eklezjalny) charakter religii, autorka podkreśla – co jest osią pracy – rosnące znaczenie jej charakteru nieoficjalnego. Pod tym drugim pojęciem rozumie ona „zbiór religijnych i quasi-religijnych przekonań i praktyk, nieakceptowanych, nieuznawanych i niekontrolowanych przez oficjalne grupy religijne”⁹.

Autorka przekonuje, że religia nieoficjalna jest bardziej rozpowszechniona, niż się na ogół przyjmuje. Częstym zjawiskiem jest ponadto łączenie elementów religii oficjalnej i nieoficjalnej oraz zindywidualizowane procesy (wpisane w prywatyzację religii) sięgania do religijności synkretycznej. Widoczne jest to w szczególności w społeczeństwach zachodnich, gdzie ludzie dobierają „elementy swoich indywidualnych wierzeń i praktyk z szerokiego spektrum alternatyw religijnych i duchowych, zamiast ściśle wiązać się z jednym systemem religijnym”¹⁰. Taki stan rzeczy jest pochodną trendów wyznaczanych i promowanych przez nowe ruchy religijne i odwrotnie – postawa indywidualnej otwartości (ale w skali zbiorowej) na nową duchowość służy, a nawet stymuluje rozwój religii synkretycznych. Tradycyjne religie znajdują się przez to nie tylko w stanie kryzysu, ale stoją przed wyzwaniem znalezienia skutecznych dróg deprywatyzacji lub zmiany własnej, dotychczasowej formuły funkcjonowania.

Tematem, który zainteresuje przede wszystkim politologów, jest omawiana w książce tzw. religia obywatelska¹¹. W ten sposób McGuire wzmacnia tę część teorii politologii religii, w której zwraca się uwagę, iż przedmiotem jej dociekań nie są zjawiska jedynie *stricte* religijne, lecz także to, co znajduje się na pozór w granicach społeczeństwa świeckiego, co nie ma żadnych religijnych motywacji, ale wywołuje religijne konsekwencje. Tak należy usytuować właśnie religię obywatelską (oprócz np. fenomenu

⁸ M.B. McGuire, *Religia w kontekście społecznym*, Kraków 2012, s. 33.

⁹ *Ibidem*, s. 188.

¹⁰ *Ibidem*, s. 225.

¹¹ Polskie studia w tym zakresie zob. S. Burdziej, *Religia obywatelska w Stanach Zjednoczonych*, Kraków 2009.

upodobniania się nacjonalizmów do religii¹², zjawiska „sakralizacji” marksizmu-leninizmu¹³, misjonizmu i mesjanizmu politycznego¹⁴). Religijne ukazywanie narodu w wyrazie religii obywatelskiej, co w szczególności może zainteresować czytelników „Przeglądu Narodowościowego”, według McGuire, przynosi efekt jedności i wzmocnienia tożsamości narodu. W przypadku amerykańskim religia obywatelska występuje jako mit legitymizujący, na który składają się „opowieści, którymi ludzie żyją i wykorzystują do uzasadniania swoich wartości, działań i tożsamości”¹⁵. A *propos* amerykańskich egzemplifikacji, których w książce McGuire jest zdecydowanie najwięcej, można w nich właśnie upatrywać najsłabszej (i być może jedynej słabej) strony pracy. W oczywisty sposób procesy religijne i interakcje religii z innymi zjawiskami w Ameryce nie są reprezentatywne w globalnym wymiarze problemu.

Wśród innych, poza wymienionymi, walorów pracy trzeba wymienić całkowicie twórcze i oryginalne ustalenia Meredith B. McGuire w zakresie: zestawienia teodycei i anomii (w dostarczaniu ludziom poczucia sensu i przynależności manifestować się ma najważniejsza funkcja religii), teorii religii jednostki (np. konceptualizacje konwersji, etapy wycofania), dynamiki zbiorowości religijnej, wpływu religii na zmianę społeczną oraz ukazania kwestii nacjonalizmu bez procesu narodotwórczego (wersje protestancka i katolicka).

Podsumowując, książka McGuire stanowi kompleksowe, interdyscyplinarne i niezwykle wartościowe studium, ukazujące społeczny wymiar religii. Lektura tej książki ma walory akademickie (jako podręcznik), ale również znacznie szersze, zachęcające do przemyśleń i dyskusji w odniesieniu do szczegółowych problemów i licznych przykładów szczegółowych. Przejawem szacunku autorki (i wydawcy) do czytelnika jest wzmocnienie komunikatywności narracji przez załączenie słownika specjalistycznej terminologii, a także wskazówki (przewodnik metodyczny) do prowadzenia badań. Z powodzeniem korzystać powinni z niego (jak i z całej teorii zawartej w pracy) studenci i adepci socjologii, religioznawstwa, politologii, historii i kulturoznawstwa.

Ryszard Michalak

¹² Zob. R. Zenderowski, *Etnicyzacja religii i sakralizacja etnosu*, „Athenaeum. Polskie Studia Politologiczne” 2010, vol. 24, s. 40-41; *idem*, *Religia a tożsamość narodowa i nacjonalizm w Europie Środkowo-Wschodniej. Między etnicyzacją religii a sakralizacją etnosu (narodu)*, Warszawa 2011, *passim*.

¹³ Zob. J.M. Bocheński, *Lewica, religia, sowietologia*, Warszawa 1996; M. Kula, *Religiopodobny komunizm*, Kraków 2003; R. Imos, *Wiara człowieka radzieckiego*, Kraków 2007.

¹⁴ Zob. I. Massaka, *Eurazjatyzm. Z dziejów rosyjskiego misjonizmu*, Wrocław 2000; H.S. Seitschek, *Mesjanizm polityczny i religia polityczna – niemieckie interpretacje uniwersalnego zjawiska*, „Teologia Polityczna” 2006-2007, nr 4, s. 96-107; P. Kłodkowski, *Polityczny mesjanizm w islamie*, „Teologia Polityczna” 2006-2007, nr 4, s. 149-159; M. Opiola, *Mesjanizm polityczny. Źródła zjawiska w teologii judaistycznej*, „Dyskurs” 2007, nr 5, s. 57-66; A. Siewierska-Chmaj, *Eschatologia, mesjanizm i polityka*, „Sprawy Narodowościowe” 2010, z. 37, s. 49-59.

¹⁵ M.B. McGuire, *op. cit.*, s. 247.